№ 279. Wtorek 6. Grudnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 6. grudnia. Dnia 3go b. m została wydana i rozesłana z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część III. rozporządzeń władz krajowych dla Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1864.

Ta część zawiera:

Nr. 10. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 15. listopada 1864, o wyznaczeniu nowego terminu do podawania prowokacyi względem odkupu lub uporządkowania praw byłych posiadaczy dominikalnych w lwowskim okręgu administracyjnym do pobierania drzewa z rustykalnych drzewem zarosłych łąk.

(Z urzędowej część Gazety wiedeńskiej.)

Obwieszczeniem z 2. maja 1864 otwarta pożyczka dla zebrania sumy 70,000.000 złr. w. a. w srebrze wynosiłaby po kursie emisyjnym 771 złr. w. a. w srebrze za 1000 złr. w obligacyach 90,791.000 złr. w. a. w obligacyach.

W skutek uchwalonego w myśl obwieszczenia z 8. listopada b. r. zmniejszenia tego długu kwota nominalna tej pożyczki w srebrze ustanowiona została na 62,500.000 złr. w. a. (sześćdziesiąt dwa miliony pięćset tysięcy złotych w walucie austryackiej), i według tego będzie obliczana kwota spłacać się mająca corocznie. według postanowienia §. 3. obwieszczenia z 2. maja b. r.

Wiedeń, 3. grudnia 1864.

Plener,
c. k. minister finansów.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. grudnia.

Wiener Chronik, niedzielny dziennik gazety *Const. Oest. Ztg.* zbija mylne wyobrażenie niektórych dzienników, jakoby z powodu toczącej się debaty adresowej nastąpiło tak wielkie *rozdwojenie między ministerstwem i izbą deputowanych*, że nic pozostaje już nic innego, jak tylko *ustąpienie gabinetu lub rozwiązanie izby.* „Cała ta sprawa — powiada wspomniony dziennik — ma teoretyczną tylko wartość. Ani rząd, ani izba deputowanych nie myśli doprowadzać rzeczy do takiej ostateczności, która mogłaby narazić na niebezpieczeństwo całe nasze życie konstytucyjne. Byłoby to błędem nie do usprawiedliwienia, gdyby chciano sprowadzać przesilenie parlamentarne lub konstytucyjne z powodu kwestyi, czy przy wyjaśnianiu powodów i skutków, od którego nie uchylało się wcale ministerstwo, potrzeba powoływać się na §. 13. konstytucyi czy nie. To nie zapali zaprawdę nikogo; jest to spór prawniczy, którego lud pewno nie weźmie do serca. Austrya ma zaprawdę ważniejsze kwestye, wyższe i trudniejsze interesa do uregulowania, a cała ta wrzawa retoryczna, którą od kilku dni zajmują się dzienniki, nie ma żadnej istnej podstawy. *Ostatnie głosowanie w izbie nie sprowadzi przesilenia gabinetu, nie jest ono kwestyą gabinetową i niepociągnie za sobą także przesilenia parlamentarnego.* Kwestyę, czy ministerstwo się ustali czy upadnie, nierozstrzygnie przy dzisiejszym stanie rzeczy debata adresowa; dopiero przy pojedyńczych punktach *budżetu* pokaże się, jaki zachodzi stosunek między izbą i rządem.

Wiener Abendpost wyraża nadzieję, że *kwestya względem exekucyi zwiazkowej w Holsztynie* będzie już zapewnie wkrótce w pomyślny sposób załatwiona. Dnia 3go b. m. miał w sejmie związkowym przyjść pod głosowanie austryacko-pruski wniosek względem zakończenia exekucyi, i prawdopodobnie położy uchwała związku koniec wszelkim sporom.

Średnie państwa niemieckie jednak objawiają ciągle jeszcze *wielkie oburzenie przeciw Prusom*, i starają się usilnie o wyjednanie nieprzychylnej dla Prus uchwały związku. Tak pomiędzy innemi udał się p. *Pfordten*, który został już mianowany bawarskim ministrem spraw zagranicznych, umyślnie do Frankfurtu, ażeby brać udział w tem rozstrzygającem posiedzeniu sejmu związkowego. W *Saxonii* zaś przybrało rozjątrzenie tak wielkie rozmiary, że rząd wydał rozkazy powołujące rekrutów, cywilnym władzom udzielił instrukcyi, jak mają się zachować w razie pewnych wypadków, a kasy publiczne kazał przenieść z Lipska do Drezna. Jest to więc widocznie obawa wojny, która jednakże skończy się zapewnie na przygotowaniach tylko.

Co do *podróży Księcia Hohenzollern* do Wiednia przynosi *Kreuz Ztg.* następujące sprostowanie p. Bismarka: „Prawdziwem jest podanie, że podróż Księcia Hohenzollern nie zostaje w żadnym związku z kwestyami politycznemi, ale nieprawdą jest, jakoby Książe doręczył własnoręczny list Króla pruskiego, jak równie i to, jakoby ta podróż tyczyła się osobistej sprawy jednego z członków książęcej familii Hohenzollerów.

Z Turynu donoszą do *Const. Oestr. Ztg.*, że francuzki poseł przy dworze tamtejszym baron Malaret miał doręczyć Królowi na osobnej audyencyi znowu własnoręczne pismo Napoleona, zalecające redukcyę armii, a oraz odczytać jenerałowi długą depeszę gabinetu francuzkiego w tej samej sprawie. Obadwa te pisma przedstawiają, że rząd francuzki pragnie uniknąć wszelkiego zakłócenia spokoju europejskiego, a ponieważ pada teraz podejrzenie na Włochy, że chcą zakłócić ten spokój, tedy byłoby na czasie dać przeciwny dowód światu, i tym sposobem skłonić także Austrye do zredukowania armii. Korespondent sądzi, że rząd piemoncki uczyni zadość temu wezwaniu, i dodaje, że zaraz po otrzymaniu tych pism odbyła się w tej sprawie konferencya ministeryalna pod prezydencyą samego Króla.

Na posiedzeniu senatu piemonckiego z 3. b. m. odmówił jenerał *Lamarmora* odpowiedzi co do istnienia nowych dokumentów w sprawie konwencyi wrześniowej. Hrabia *San Martino* zbijał konwencyę i dowodził, że kwestya wenecka powinna poprzedzić rzymską. *Massimo d'Azeglio*, niemogąc mówić dla słabości, kazał odczytać swoją mowę, przychylną projektowi ustawy; wątpi on, czy ogłoszenie Rzymu stolicą przyniosło korzyść Włochom, i chce ażeby Rzym był miastem włoskiem, ale nie stolicą Włoch. Rzym niechaj nieprzestaje być siedzibą papiestwa, a chwila pojednania nadejdzie.

Z Rzymu donoszą, że traktat francuzko-włoski już nie zatrważa stolicy św. tak bardzo jak dawniej. W kołach dobrze świadomych zapewniają, że Ojciec św. przekonany jest, iż w posiadłościach, które mu pozostały, nie będzie niepokojony. Z mów jenerała Lamarmory wniósł, że traktat zabezpiecza teraźniejsze terytoryum papiezkie. Nuncyusz papiezki w Paryżu Monsignor Chigi w skutek audyencyi u Cesarza i konferencyi z p. Drouin de Lhuys przesłał kardynałowi Antonellemu wiadomości bardzo uspokajające.

Król duński wydał w Aalborgu pod dniem 30. listopada otwarty list „do kochanych i wiernych poddanych w Jütlandyi“, w którym dziękuje im za gotowość i wytrwałość, z jaką ponieśli tyle ofiar dla wspólnej ojczyzny, tudzież za ich roztropne, przy tak trudnych okolicznościach, zachowanie się względem wojsk sprzymierzonych. Król obiecuje w końcu, że jego rząd starać się będzie w jak najbliższym czasie wynagrodzić Jutlandczykom poniesione straty, do czego tak słuszne mają prawo.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 4. grudnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego ces. Mość przybył wczoraj zrana z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował kilku wyższych wojskowych z korpusu, który powrócił z Szleswik-Holsztynu, a poźniej odbierał relacye ministrów. W wczorajszem polowaniu dworskiem w Schlosshof wzięli udział Arcyksiążęta Leopold i Zygmunt, Kiążę Modeński, Wielki Książę Toskański i książę Waza. U Arcyksięcia Albrechta był wczoraj obiad galowy na cześć fml. barona Gablenza, na który było zaproszonych kilku Arcyksiążąt i jenerałów. Cesarzowa Karolina Augusta zwiedzała wczoraj klasztor Elizabetynek.

W najbliższym czasie przybędzie tu konzul brazyliański dla oznajmienia o zawarciu związków małżeńskich hrabiego Eu, wnuka Ludwika Filipa i najstarszego syna księcia Nemours z księżniczką brazylijską Izabelą. Hr. Eu wstąpi więc kiedyś na tron cesarstwa brazylijskiego.

Siedmiogrodzki kanclerz nadworny hr. Nadasdy zapadł na zdrowiu. U posła Ameryki północnej jest dziś wieczorem recepcya.

(Zniesienie sądów doraźnych.) Gazz. di Venezia podaje następujące obwieszczenie:

Ponieważ większa część członków dwóch band zniesionych korzystała z środka dozwolonego im z polecenia Jego Excel. komendanta armii w ustępie 2. mojego obwieszczenia z 11. listopada, i stawiła się dobrowolnie, ponieważ dalej z rezultatów osiągniętych przez patrole wojsk zostających pod mojem dowództwem wnosić można, że te powiaty zostały oczyszczone z niedobitków band. Jego Excel. pan komendant armii polecił mi znieść sąd doraźny zarządzony wyżej wspomnionem obwieszczeniem. Ten ustaje zatem z dniem dzisiejszem we wszystkich powiatach wymienionych w powyższem obwieszczeniu.

Procesa rozpoczęte będą przekazane, w skutek polecenia Jego Excelencyi pana komendanta armii, sądowi wojennemu w Udine do dalszego załatwienia.

Maniago, 29. listopada 1864.

Krismanic, c. k. jenerał-major.

Do tego dodaje *Gazz. di Venezia:*

Jak donosiliśmy pod dniem 25. listopada zbrojne bandy w Friaulu zostały rozbite, i pozostało z nich tylko kilku ludzi, którzy się ukryli, i za którymi rozesłano listy gończe.

Gdy tym sposobem cel środków wojskowych został osiągnięty, sąd doraźny ogłoszony pod dniem 11. listopada został zniesiony.

Fakt, że ten sąd doraźny sprawił pożądany skutek, chociaż nie wydał ani jednego wyroku na karę śmierci, pozostanie pamiętnym i posłuży do użytecznego porównania.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 1. grudnia.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 1. grudnia zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Exc. pp. *Schmerling*, *Mecsery*, *Lasser*, *Plener*, *Hein*, *Burger*, *Frank*, naczelnik sekcyjny *Kalchberg*, hr. *Mensdorff*.

Po przeczytaniu kilku petycyj izba przystąpiła do dalszych obrad nad projektem do adresu, a mianowicie nad ustępem 13 odnoszącym się do zaprowadzenia stanu oblężenia w Galicyi.

Referent dep. *Giskra* oświadcza, iż wszyscy członkowie komisyi adresowej tego byli zdania, że zaprowadzenie stanu oblężenia w Galicyi należy pod §. 13. ustawy konstytucyjnej. Pełnej radzie państwa nie może być obojętnem, iż sejm jeden krajowy czynnym być nie może, że nawet rada państwa nie jest kompletna dla braku potrzebnych wyborów. Niedotrzymanie §. 13. nie da się pogodzić z konstytucyą.

Pan minister policyi, bar. *Mecsery*, mówi o położeniu Galicyi w czasie ogłoszonego stanu oblężenia. Według dokumentów znajdujących się w aktach sądowych już w roku 1859. Mierosławski założył w Paryżu związek, którego zadaniem była „praca narodowa" a pod pracą narodową rozumiał przywrócenie dawnej Polski. W r. 1862 zawarto w Paryżu z delegatem wschodnio-galicyjskiego centralnego komitetu umowę, dla zawiązania związku, podobne tendencye mającego. Umowa ta znajduje się w aktach sądowych. Członkowie związku przysięgli w obec ojczyzny całej i nierozdzielnej Polski, spełnienie przyjętych obowiązków i tajemnicę. W skutek tego związku pojawiały się wszędzie agitacye i demonstracye. W skutek takowych 100 osób były oskarżone o zakłócenie spokojności publicznej, a 71 wyrokiem sądowym skazane. Następnie p. minister mówi o organizacyi według statutu rządu narodowego z dnia 10go lipca 1863 a która w Galicyi nader czynnie rozwinięta została. Według tego statutu utworzono Galicyę wschodnią i Galicyę zachodnią, na czele obu rządów krajowych jak ich nazwano, postawiono radę narodową z pięciu członków, podzielono czynności rządowe na departamenta administracyi wewnętrznej, wojny, uzbrojenia, finansów, policyi i prasy drukarskiej. Na czele obwodów postawiono naczelników i rady obwodowe z 3 członków złożone, na czele powiatów naczelników powiatowych, i w miastach byli naczelnicy komendanci placu, zgoła była to rozciągnięta sieć administracyjna, na wszystko co rządu dotycze. Nie sięgała tylko gminy wiejskiej, bo tam zbywało jej na potrzebnych ku temu elementach. Najważniejszem zadaniem było zebranie pieniędzy. Do poboru podatków była instrukcya z dnia 20. listopada 1863 roku, w każdym powiecie byli poborcy, którzy zebrane pieniądze oddawali naczelnikom powiatów, którzy je przesyłali rządowi narodowemu. Dla oznaczenia wysokości podatku była komisya podatkowa z osobną instrukcyą. W 10ciu sekcyach Krakowa, stanowiących trzecią część miasta wybrano podatku od 1. listopada 1863 do 3. stycznia 1864 roku w 10tygodniowych ratach 15.027 zł. 85 c., zaległość zaś w powiecie wynosiła 24.448 zł. Pokazuje się z tąd, iż podatek był dość znaczny. Naprzeciw tych co podatku płacić nie chcieli używano groźby, wydarzyło się kilka przypadków pobicia, w skutek jednego przypadku było śledztwo sądowe, w drugim przypadku takowe zaniechano, na prośbę osoby interesowanej, obawiającej się gorszych dla siebie skutków w obec panującego powszechnie teroryzmu. Była żandarmerya, była straż narodowa, których główne zadanie polegało na śledzeniu kroków władz cesarskich, denuncyowaniu każdego co z władzami temi w związku zostaje, i usiłowanie udaremnienia rozporządzeń władz cesarskich. Straż narodowa składała przysięgę rządowi narodowemu na wytrwałość do wywalczenia całej, wolnej i niepodległej Polski. Była to formalna walka między władzą rewolucyjną a rządem cesarskim, o niebezpieczeństwo socyalne, gdyż wielka część ludności była dla powstania nieprzychylną i nie byłaby poprzestała na biernym odporze. Pomnożenie wojska nie byłoby pomogło, dla złamania tajnej organizacyi, dla dania obrony zagrożonym i podstawy wahającym się musiano zaprowadzić stan oblężenia, którego działanie jednak ograniczało się na tem co koniecznie było potrzebnem. Prawo bezpieczeństwa osobistego musiało być zawieszone, prasę drukarską musiano poddać cenzurze, ażeby się wybryków dopuszczać nie mogła. Rząd tego jest zdania, że konstytucya nie odejmuje mu prawa wydawania podobnych rozporządzeń. §. 13. konstytucyi mówi o takich tylko rozporządzeniach, które należą do kompetencyi rady państwa, lecz rząd nie uważa zaprowadzenie stanu oblężenia jako czyn legislacyjny. Prawo austryackie ma definicyą stanu oblężenia. Tu p. minister powołuje się na patent cesarski z dnia 22. grudnia 1851 r. względem kompetencyi sądów wojskowych i na drugi patent z dnia 15. stycznia 1855 roku. Pan minister wylicza w końcu skutki jakie zaprowadzeniem stanu oblężenia dopięte zostały. Wydalono z kraju 2057 obcych indywiduów, wielu z bojaźni przed stanem oblężenia sami kraj opuścili. Kraj się już cokolwiek uspokoił, materyalne interesa się podniosły. Tu p. minister wspomina o podniesieniu się dochodów z ceł tudzież, iż suma transportów drogi żelaznej galicyjskiej, która od marca do października 1863 r. tylko 3,451.035 cetnarów wynosiła w tychże samych miesiącach a zaprowadzeniem stanu oblężenia do 5,082.073 cet. się podniosła. Organizm rewolucyjny został przerwany, chociaż niestety został nie zniszczony, lecz przywrócone zostało bezpieczeństwo osób i bezpieczeństwo majątków. Te są rezultata, które dopięto stanem oblężenia i p. minister prekonany jest, iż gdyby się kraju samego zapytano, kraj oświadczyłby się za tym środkiem.

Dep. *Pratobevera* pojąć nie może ażeby suspendowanie praw i zaprowadzenie wyjątkowego stnu rzeczy mogło być policzone do czynności administracyjnych. Nie masz prawa żadnego o zaprowadzeniu stanu oblężenia, dla tego każde zaprowadzenie stanu oblężenia poprzedza zawsze mnóstwo rozporządzeń. W końcu mowca przemawia za adresem.

Dep. *Grocholski* boleje na to, że właśnie p. minister policyi wziął na siebie obronę zaprowadzenia stanu oblężenia w Galicyi; toż Austrya nie przestała być państwem policyjnem. Z oświadczeń p. ministra widzieć nie można iżby Galicyi grozić miało jakie niebezpieczeństwo. Większa połowa uwięzionych przez sądy wojskowe uwolniona została a na 8000 aresztowań było tylko 24 procesów o zdradę główną. Mowca zaprzecza iżby rząd narodowy dopuszczał się wydzierek, lecz przyznaje, że Galicya wspierała powstanie przeciwko Rosyi, i w tym celu była organizacya w Galicyi. Hr. Rechberg sam raz przyznał, iż Austrya niczego się nie miała do obawiania. Postępowanie rządu w Galicyi jest pokrywką dla okrucieństw rosyjskich w Polsce, stan oblężenia zaprowadzony został jedynie z miłości dla Rosyi. Jeżeli zaś nie było żadnego powodu do zaprowadzenia stanu oblężenia, dalsze trwanie jego usprawiedliwić się nie da, stan oblężenia jest czynem zemsty na korzyść Rosyi.

Dep. *Kuziemski* powiada, iż na sejmie roku 1861, Polacy Rusinów chcieli tak traktować jak w średnich wiekach. Na drugi sejm Rusini wahali się przybyć chcąc żądać podziału administracyjnego i politycznego Galicyi. Lecz wybuchło powstanie polskie i sejm został odroczony, co Rusni przyjęli z wielką radością. Agitacya w kraju wzrastała coraz bardziej, handel upadał i wszyscy dobrze myślący uważali zaprowadzenie stanu oblężenia jako jedyny ratunek. Teraz jest pokój w kraju, teroryzm ustał. W końcu mowca zapewnia, iż Rusini się nie zaspokoją dopóki nie uzyskają podziału Galicyi według narodowości, i w ten czas dopiero będzie spokój w Galicyi wschodniej.

Dep. *Berger* twierdzi, iż żadnej nie ulega wątpliwości, iż suspendowanie praw nie może być uważane jeno za czynność legislacyjną. Rząd przeto powinien był oświadczyć, iż na zasadzie §. 13. wydał prawo prowizoryczne. Patenta ogłoszone przez p. ministra policyi zniesione są §. 1. prawa o postępowaniu w sprawach karnych według którego każdy stawiony być ma przed właściwego sędziego. Postępowanie rządu zagraża konstytucyi.

Dep. *Demel* sądzi, iż ponieważ rząd wyjaśnieniami, które dał p. minister policyi de facto uczynił zadosyć §. 13. konstytucyi, przeto ustęp 13. adresu jest niepotrzebny.

Dep. *Waser* przemawia za adresem, gdyż izba trzymając się §. 13. stoi na podstawie konstytucyi, z której wszystkie jej prawa powstały.

Dep. *Szemelowski* protestuje przeciwko temu ażeby słowa dep. Kuziemskiego miały wyrażać istotną opinię Rusinów. Miasta i więksi właściciele ziemscy wcale innego są zdania.

P. minister *Lasser* wyjaśnia zapatrywanie się rządu na §. 13 i jego zastosowanie.

Referent dep. *Giskra* zwraca się przeciw zdaniu dep. *Demel*, jakoby mową p. ministra policyi rzecz miała być załatwiona. Izba tem mocniej obstawać musi przy §. 13. iż p. minister policyi i p. minister administracyi zaprzeczają zastosowanie jego do obecnego przypadku. Potrzebne jest koniecznie prawo o stanie oblężenia, dopóki prawa tego nie ma, izba trzymać się musi §. 13.

P. minister *Schmerling* oświadcza, iż rząd naruszyłby powinność swoją, gdyby przyjął tłumaczenie konstytucyi tak jak go izba rozumie, bez zapytania się innych czynników prawodawczych. Cała kontrowersa jest tylko teoretyczna. P. minister odwołuje się do prawodawstw zagranicznych; wszędzie rząd ma prawo zaprowadzenia stanu oblężenia, chociaż potem zdaje z tego sprawę przed ciałami prawodawczemi. Takie zdanie sprawy dałby był i rząd cesarski; izba zaś takowe przekazać może wydziałowi dla sprawdzenia, czyli jest dostateczne. P. minister odwołuje się do postępowania rządu badeńskiego w roku 1848 i rządu pruskiego w tymże samym roku przy zaprowadzeniu stanu oblężenia w Poznańskiem. P. minister powołuje się w końcu na zaprowadzenie stanu oblężenia w stolicy monarchii w r. 1848. Rząd myśli nie tylko o sobie lecz o całości monarchii i o jej utrzymaniu.

Po krótkiem przemówieniu się p. ministra sprawiedliwości i dep. Pratobevera, ustęp 13 adresu większością głosów przyjęty został. Przeciwko przyjęciu było centrum izby, byli Rusini i Siedmiogrodzanie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. grudnia. *(Deputacye niezamkniętych klasztorów u Namiestnika.)* *Dzien. Warsz.* donosi:

Przedwczoraj o godzinie 1ej po południu, JW. hrabiemu Namiestnikowi przedstawiały się deputacye od czterech klasztorów rzymsko-katolickich z liczby niezamkniętych w Warszawie, a mianowicie: Pijarów, Reformatów, Franciszkanów i Karmelitów (trzewiczkowych).

JW. hrabia Namiestnik witając ich powiedział, że bardzo jest rad widzieć ich u siebie, tem bardziej, iż na nikogo z nich nie dochodziły zażalenia. Dał im wyraźnie do zrozumienia, że Najjaśniejszy Pan, jest bardzo daleki od myśli prześladowania wiary katolickiej, wyznawanej przez mieszkańców Królestwa; że religia ta,

również jak i wszystkie inne wyznania, zawsze znajdowały obronę u rządu ruskiego; lecz że niemożna ścierpieć i nie będą ścierpiane żadne nadużycia w imię tej religii. „Ci tylko“ dodał on, „którzy „okażą się temu winnymi, będą odpowiedzialni za środki, jakie rząd „uzna za właściwe przedsięwziąć dla położenia tamy tym nadużyciom i przeszkodzeniu ich ponowienia się w przyszłości.“ JW. hrabia zalecał im aby głosili z ambon przepisy prawdziwej wiary i sami je zachowywali, przyrzekając że pod takim warunkiem mogą być pewni opieki i względności rządu.

Żegnając ich, JW. hrabia Namiestnik, w zamiarze silniejszego wpojenia w nich poszanowania dla własnych ich reguł, nakreślonych, jak się wyraził „przez wielkich świętych,“ zawiadomił ich o jednej okoliczności, która głęboko go zasmuciła. Tej nocy kiedy do klasztorów przybyły osoby wyznaczone do wykonania najwyższego ukazu o zamknięciu klasztorów, nie wszyscy zakonnicy znajdowali się w swych celach o godzinie 10ej; wielu z nich powróciło później, nawet po północy, wbrew surowej regule klasztornej.

Ostatnie słowa mowy JW. hrabiego, która, jak można się spodziewać, pozostanie wyryta w pamięci szanownych ojców obecnych, i posłuży za najlepsze zbicie wszystkich potwarczych oskarżeń, wymierzonych przeciwko rządowi, — zawierały zalecenie, aby udawali się do niego za pośrednictwem dyrektora głównego wyznań, ze wszystkiem co się ich tyczy osobiście, z przyrzeczeniem okazywania im zawsze, w razie słusznych żądań, opieki i pomocy.

(Sprostowanie fałszywej wiadomości.) Ten sam dziennik pisze: W jednym z ostatnich numerów, *Bresl. Ztg.*, której kłamliwe wiadomości tyle razy mieliśmy sposobność podejmować, utrzymywała, iż wie z bardzo dobrego źródła, „że JW. hrabia Berg, „otrzymał z Petersburga rozkaz przysłania w jak najkrótszym czasie raportu o ogólnym stanie Królestwa, ze wskazaniem, czy jest „możliwem czasowe zniesienie stanu oblężenia w niektórych powiatach.

„Jednocześnie miało być zalecone JW. hrabiemu Bergowi, „uzyskać adres żądający zupełnego wcielenia Królestwa Polskiego „do Rosyi.“

Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia kategorycznie obu tym wiadomościom, które bezwłocznie telegrafowane na cztery strony świata, dostarczyły już dziennikom przedmiot do mniej lub więcej złośliwych i błędnych komentarzy.

(Ukaz cesarski względem klasztorów.) — (Ciąg dalszy.)

Art. 10. Istniejące przy rzymsko-katolickich klasztorach Królestwa Polskiego szkoły początkowe powinny być zachowane na przyszłość i pozostają w gmachach klasztornych. Jeżeliby z czasem okazała się potrzeba obrócić którykolwiek z tych gmachów na inny użytek, w takim razie szkoła otrzyma na koszt rządu inne odpowiednie pomieszczenie.

Art. 11. Wszystkie bez wyjątku szkoły początkowe klasztorne przechodzą niezwłocznie pod zupełną jurisdykcyę komisyi rządowej oświecenia publicznego. Zarząd temi szkołami, wykładanie w nich nauk i wybór nauczycieli odbywają się na ścisłej zasadzie przepisów najwyższych ukazów z dnia 30. sierpnia (11. września) r. b. o szkołach początkowych i o organizacyi dyrekcyj naukowych.

Art. 12. Seminarya znajdujące się przy kongregacyach księży Misyonarzy w Warszawie, w Lublinie, w Włocławku i w Płocku przechodzą pod zupełną jurisdykcyę zwierzchności dyecezyalnej.

Art. 13. Dla większej jednostajności w wykładzie nauk, byłe misyonarskie seminarya powinny być połączone z seminaryami dyecezyalnemi, po porozumieniu się zarządu spraw duchownych ze zwierzchnością dyecezyalną. Przy takowem połączeniu dwóch seminaryów, im, w razie potrzeby, daje się pomieszczenie w którymkolwiek z gmachów, zostających się po klasztorach zniesionych lub zamkniętych, fundusze zaś z różnych źródeł, przeznaczone na ich utrzymanie, nie ulegają zmniejszeniu.

Art. 14. Szpitale, domy przytułku i inne zakłady dobroczynne, należące do klasztorów zniesionych i zamkniętych, przechodzą, na ogólnej zasadzie, razem z gmachami, w których się mieszczą, pod zarząd komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych. Utrzymanie ich odnosi się na rachunek funduszów wypłacalnych przez skarb Królestwa z dochodów od majątków poklasztornych.

Art. 15. Po zniesieniu i zamknięciu klasztorów na zasadzie artykułów 1 i 2 niniejszego ukazu, pozostałe w Królestwie Polskiem klasztory rzymsko-katolickie męzkie i żeńskie rozdzielają się na etatowe i nieetatowe. Te ostatnie, t. j. nieetatowe, podlegają zniesieniu, w miarę tego, jak ilość osób stanu zakonnego, w nich znajdująca się, zmniejszać się będzie, a mianowicie, jak tylko w którymkolwiek z rzeczonych klasztorów okaże się mniej niż ośmiu obecnych zakonników lub zakonnic.

Art. 16. Wszystkie klasztory w Królestwie Polskiem, tak etatowe jako też i nieetatowe, podlegać mają ogólnej zwierzchności dyecezyalnej, przy czem wszelka zawisłość tychże od prowincyałów i jenerałów zakonów niniejszem znosi się i zabraniają się wszelkie z nimi stosunki, a również znoszą się i kapituły klasztorne. Szczegółowe przepisy o zarządzaniu klasztorami i o naznaczaniu wizytatorów dla przestrzegania w nich porządku i karności, oddzielnie wydane będą.

Art. 17. Osobnej komisyi o klasztorach poleca się ułożyć szczegółowe projekta o funduszach potrzebnych na dostateczne utrzymanie pozostałych w Królestwie klasztorów etatowych i nieetatowych, tudzież ułożyć przepisy, na zasadzie których władza cywilna ma przestrzegać ścisłego wykonania przez klasztory postanowień rządowych. Projekta takowe, po rozpatrzeniu w komitecie urządzającym, mają być przedstawione na Nasze zatwierdzenie.

Art. 18. Ażeby zwrócić duchowieństwo zakonne do właściwych jego obowiązków, odpowiednich stanowi zakonnemu, tudzież aby trwale i jednostajnie zabezpieczyć pozostałe w Królestwie Polskiem rzymsko-katolickie klasztory i inne, na zasadzie art. 21, potrzeby rzymsko-katolickiego duchowieństwa, wszystkie majątki nieruchome należące do klasztorów męzkich i żeńskich, tak zniesionych i zamkniętych, jako też tych, które zostawione będą na etacie i po za etatem, jak również i kapitały ich, przechodzą w zawiadywanie skarbu, na zasadach podobnych tym, które przyjęte zostały w latach 1818—1822.

Art. 19. Wszystkie wyżej wzmiankowane majątki przechodzą, porządkiem wyjaśnionym w przepisach, dochodzących do niniejszego ukazu, w zupełne zawiadywanie i rozrządzenie komisyi rządowej przychodów i skarbu, z wyłączeniem tych gmachów, które będą zostawione klasztorom i kościołom poklasztornym, przeznaczonym na parafialne czyli filialne, i tych realności (domów, budowli, gruntów i t. p.), które dla zabezpieczenia szpitalów i domów przytułku, lub dla innych celów dobroczynnych i społecznych, mają pozostać pod zarządem komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, albo przejść pod zarząd komisyi rządowej oświecenia publicznego.

(Dokończenie nastąpi.)

Azya.

(Poczta zamorska.)

Do Tryestu przywiozła poczta zamorska wiadomości z Kalkuty z 5go, z Bombaju z 13. listopada, a z Shangai z 25. października. U wybrzeża Koromandel srożyła się gwałtowna burza; wszystkie linie telegraficzne są przerwane. Masulipatam zniszczone zostało powodzią, przyczem zginęły tysiące ludzi.

Cały Turkestan powstał przeciw Emirowi Kabulu. Syn Ufzul Chana, połączywszy się z wojskami z Bokhary, ciągnie przeciw Emirowi. Wszyscy naczelnicy z zachodniego Afganistanu żądają od niego uwolnienia i zwrócenia dziedzictwa jego braci w przeciągu miesiąca, grożąc w przeciwnym razie wojną.

Podług wiadomości z Japonii panuje w Yeddo wielki ruch handlowy, i Daimioci pozwolili rezydować tam Europejczykom. Książę Nogatu ma jednak odmawiać wypłaty wynagrodzenia.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 27. z. m. między godziną 3. i 4. po południu, powstał pożar w dworcu kolei w Przemyślu w piwnicy, gdzie złożone były kłaki; ale spostrzeżono ogień zaraz i przytłumiono szczęśliwie.

(Promocye na c. k. uniwersytecie Jagiellońskim.) „Krak. Ztg.“ donosi: W zeszłym miesiącu promowani zostali w tutejszym c. k. uniwersytecie Jagiellońskim: c. k. koncepista finansowy p. Józef Tymiński na doktora praw, p. Izydor Krakauer z Tarnopola na doktora chirurgii, tudzież pp. Alexander Jakliński z Ropy, i Jan Kubicki z Wadowic na magistrów farmacyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. grudnia. Stagnacya w handlu *zbożem* chwiać się zaczyna, jakkolwiek zaś nie podnoszą się ceny pojedyńczych gatunków zboża, jednak popyt z Prus dowodzi, iż tam zaczynają już myśleć o sprowadzaniu zboża z Galicyi. Prusy nabywały dotąd zboże bezpośrednio z Królestwa Polskiego, ale teraz zjeżdżają się ajenci prusey do Galicyi dla obznajomienia się z tutejszym stanem handlu, a skoro tylko cokolwiek zboża dostanie się do Mysłowic, początek będzie zrobiony, i okaże się prawdopodobnem mniemanie odważniejszych spekulantów, że w ciągu pięciu tygodni nieomylnie ożyje handel. W tygodniu ubiegłym wywieziono już z Jarosława Rzeszowa i Tarnowa kilka pomniejszych partyi do Prus, a brak pieniędzy, na który użalają się galicyjscy właściciele dóbr, przyczyni się ze swej strony do usunięcia małych różnic w cenach, stojących dziś w handlu na przeszkodzie. Średnie gatunki *pszenicy* płacono korzec po 5 zł. 50 c., jęczmień 144 ℔ wagi po 3 zł. 30 c., pośledniejsze gatunki jęczmienia nie przydatne do wywarzania piwa płacą nawet niżej 3 zł. *Żyto* 160 ℔ wagi płacą korzec po 3 zł. 15 c. do 30 c. Zakupno *owsa* na rzecz skarbu utrzymuje w cenie ten artykuł, i żądają po 2 zł. 20 c. za 100 ℔ wied. Pośledniejsze gatunki, tak zwany owies chłopski nabyć można po 1 zł. 95 c. *Mąki* wysłano ztąd 197 cet. do Przemyśla i 101 cet. do Rzeszowa. Parową mąkę lwowską, równie jak galicyjskie jarzyny strączkowe szczególniej bób, groch, soczewicę i kukurudzę wywożą teraz do górzystych okolic w północnych Węgrzech. *Wełny* wysłano w tygodniu ubiegłym kilka pomniejszych partyi do Staudingu, Berna i Wiednia, tudzież około 713 cet. do Bielska i 1199 cet. do Wrocławia. Dowóz towarów przeznaczonych do Królestwa Polskiego jest bardzo znaczny i podczas gdy zeszłego ruchu przewożono przez granicę najwięcej 100 do 120 cet. dziennie, teraz co tydzień kilka obładowanych pociągów towarowych przebywa granice rosyjskie. Najsilniej są reprezentowane towary *kolonialne*, *manufakta* i *owoce południowe*. *Trzody* chlewnej w tygodniu ubiegłym oddano na stacyach kolei Karola Ludwika 1900 sztuk. Bydła *rzeźnego i opasowego* zapowiedziano 797 sz. wołów przeznaczonych do Lipnika, Florisdorf i Berna.

Ostatnia poczta.

Paryż, 4. grudnia. Persigny pozostał pomimo otrzymanego ostrzeżenia w czwartej seryi gości w Compiégne. — Sławny historyk Martin zachorował ciężko. — W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Francya skłania się dozwolić Prusom posiadania Księstw, jeźli zrzekną się północnego Szleswiku.

Ateny, 26. listopada. Przeciw ministerstwu podpisało 116 członków zgromadzenia narodowego protesty. Budżet na rok 1865 i ustawa podatkowa nie są jeszcze wotowane. Pułkownik Koroneor został mianowany komendantem gwardyi narodowej.

Nowy York, 24. listopada. Jenerał Sherman ciągnie na Macon, która jest tylko słabo obwarowane. Breckenridge przygotowuje się wtargnąć do Kentucky. — Zapreczają wiadomości, jakoby Lincoln miał posłać komisarzy pokojowych do Richmondu.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Freund Grandet"**, komedya w 3 aktach. Nastąpi: **„Er ist nicht eifersüchtig"**, komedya w 1 akcie przez Alex. Elz. Piąty występ gościnny pani Lilli Bulyovski z Drezna, szósty występ gościnny pana A. Dresslera z Rygi.

Jutro teatr polski: **„Kean (Kin), czyli Geniusz i Pustota"**, dzieło sceniczne w 5 aktach przez Alexandra Dumas. Na dochód p. *Karola Królikowskiego.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. Lüders Alex., c. ros. jenerał-adjutant, z Rosyi.
Hotel angielski: Przedrzymirski Mik., z Miszkowic.
Zajazd podolski: Smalawski Jan, z Uherzec.
Pod białego konia: Łoziński Porfiry, c. k. kapitan pens , z Łoziny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Duczyński Julian, do Żukowa. — Smolkim Alex., do Krakowa. — Dunin Kęplicz Marcel, do Artasowa. — Hr. Grüne, c. rotm., do Żółkwi. — Janosza Borkowski Henryk, do Zaleszczyk. — Myhali Karol, c. k. porucznik, i Morwitzer Henryk, c. k. rotm., do Hruszowa. — Hr. Szyrmay Wilh., c. k. rotm., i Dworaczek Józef Wol., c. k. podpor., do Żółkwi. — Wartarasiewicz Alex., do Szwejkowa. — Glixeli Teodor, do Chodorkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	331.90	— 9 7	84.8	poł.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332 31	— 8.4	78.9	„	„	pogoda
10. god. wiecz.	333.33	— 10 6	70 8	północny	„	„
7. god. zrana	332.99	— 12 7	70.7	północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	332 47	— 5 0	80 8	południowy	„	pochmurno
10. god. wiecz.	331 57	— 6 8	84.8	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 5. grudnia

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wał. austr.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	56	9	69
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	85
„ papierowy rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	73	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	80	74	45
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	49	78	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	03	73	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	05	79	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	230	50	232	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. grudnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	—
5% pożyczka narodowa	79	40
Losy z 1860 roku	94	—
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ „ kredytowego	176	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	60
Srebro	116	—
Dukat pojedyńczy	5	58

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. grudnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 30	66.40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97 20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 50	79.60
od kwiet. do paźd. po 5%	79.40	79.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	86.75	87.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.80	70.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70.90	71.—
dtto. po 4½%	62.50	63.—
dtto. „ 4%	55.50	56.—
dtto. „ 3%	41.50	42.—
dtto. „ 2½%	34.75	36.50
dtto. „ 1%	13.90	14.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.50	156.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	88.50	89.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93 75	93 85
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.50	95 60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zlr.	81.90	82.10
Renty Como po 42 lir. aust.	19.50	20.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66 25	67.25
„ „ „ 4½%	62.—	62.50
„ „ „ 4%	55.—	55.50
„ „ „ 3½%	48.—	48.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	90.50	90.70
Wyż. Aust.	89.50	90.50
Salcburg	90.—	90.50
Czech	93.	93.50
Morawii	91.50	92.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	90.50	91.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	90.—
Węgier	73 25	73 75
Banatu Tem.	72.—	73.—
Kroacyi i Sławonii	74.75	75.50
Galicyi	73.—	73 75
Siedmiogrodu	71.—	71.50
Bukowina	71.50	71.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 50	71.75
Banat Temesz.	70.—	70.20
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	96.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	779.—	781.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175 70	175.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	589.—	591.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1875.—	1877.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	204 —	204 20
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135 75	136 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	119 25	119 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	236 —	238.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	231.—	231.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	250.—	256.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	148.—	150.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	446.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	400 —	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	270 —	273.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	166 50	166 75
Banku anglo-austryackiego na 200 zlr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	80 50	81.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	42.50	43.50

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.—	102.50
przeznaczone do los. po 5%	93.25	93 50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.10	89 30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73 75	74.25
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	82.50	83.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.50	99.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	88 50	89. —
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81 75	82.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116 —	116 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	114.—	114.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92 25	92.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	89.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Lloyda za 100 zł.	91 50	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.25	92.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.50	98.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126 90	127.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	83 50	84.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	108.—	110.—
Salma „ 40 „ „	31.75	32.25
Palfiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27.75	28.25
St. Genois „ 40 „ „	28.—	28.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.50	17.—
Waldsteina 20 „	18.75	19.25
Keglevicha 10 „	14 —	14.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.80	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.10	98 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.30	98 30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87 70	87 80
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 50	116 65
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45 90	46.—
Marsylia za 100 fr.	46 25	46 30
Paryż za 100 fr.	46 30	46.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.57	5 58
dtto. pełnej wagi	5.57	5 58
Korona	16.—	16.10
20frankówka	9.40	9.41
Rosyjski imperyał	9 62	9.65
Talar związkowy	1.74	1.75
Srebro	116.—	116.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.